



fot. ze zbiorów M. Musialika

### WIĘZIENIE PRZY UL. REJA (OBECNIE KLASZTOR OO. JEZUITÓW)

Wielu uczestników strajków nie miało możliwości poinformowania swoich bliskich o aresztowaniu. Po „ścieżkach zdrowia” na Komendzie Wojewódzkiej MO trafiali do więzienia. Wśród protestujących pojawiła się myśl, aby i ten obiekt spróbować „odbić” z rąk funkcjonariuszy aparatu represji. Jednak takiej akcji nie podjęto. Kilka przecznic dalej, przy ul. Koszarowej, 29 czerwca patrol milicji pobił 27-letniego Jana Brożynę. Mężczyzna zmarł następnego dnia. Winą za jego śmierć władze postanowiły obarczyć świadków zdarzenia. Jeden z oskarżonych, Stanisław Nowakowski, który wycofał swoje zeznania w tej sprawie, zmarł kilka dni później – oficjalnie z przyczyn naturalnych. Z więzienia aresztowani rozwożeni byli do różnych zakładów karnych na terenie kraju. Gdy podczas upałów na początku sierpnia osadzeni wywożeni do innych miast poprosili strażników o coś do picia, przedstawiciele służby więziennej wstawili do samochodu transportowego otwarty duży termos wojskowy z gorącą herbatą.

### NA PAMIĄTKĘ DLA POTOMNYCH (UL. REJA 16)

Osoby pokrzywdzone przez władze w wydarzeniach zapoczątkowanych w czerwcu 1976 roku powołały organizację, która m.in. gromadzi pamiątki tamtych czasów i upowszechnia wiedzę o ludziach, których komunistyczne władze nazwały „warchołami”. W siedzibie Stowarzyszenia Radomski Czerwiec 76 znajduje się wystawa poświęcona tym wydarzeniom. Oprócz fotografii i dokumentów można na niej zobaczyć odwzorowany pokój przestuchañ, który dobrze obrazuje sytuację, w jakiej znaleźli się w trakcie rozruchów zatrzymani robotnicy. Przedmioty zgromadzone na wystawie zostały pozyskane dzięki zaangażowaniu ludzi związanych z „wydarzeniami czerwcowymi”.

Stowarzyszenie Radomski Czerwiec 76  
ul. Reja 16  
czerwiec76@poczta.pl  
tel. +48 600 850 526, +48 48 307 06 76  
Zwiedzanie możliwe po uprzednim zgłoszeniu tel. min. 5 osób.

fot. Łukasz Wójcik



(fot. ze zbiorów AIPN Ra)

### SĄD REJONOWY I SĄD WOJEWÓDZKI (UL. PIŁSUDSKIEGO 10 - DAWNIEJ UL. NOWOTKI, OBECNIE SĄD OKRĘGOWY W RADOMIU)

Na uczestników protestów czekały liczne represje, w tym wysokie wyroki. Pierwsze zapadły już 28 czerwca. W kolejnych miesiącach odbyły się pokazowe procesy, a strajkujących umieszczano w jednej ławie oskarżonych z pospolitymi przestępcami. Ostatecznie skazano 259 osób na kary od 2 do 10 lat pozbawienia wolności i wysokie grzywny. Około 900 osób zostało karnie zwolnionych z pracy z „wilczym biletem” i nie mogło później znaleźć zatrudnienia. Robotnicy nie byli jednak sami. W ich obronę zaangażowali się działacze społeczni i adwokaci, m.in. Władysław Siła-Nowicki i Jan Olszewski. 27 września Jacek Kuroń, Adam Michnik, Zofia i Zbigniew Romaszewscy, Antoni Macierewicz, Henryk Wujec i inni społecznicy założyli Komitet Obrony Robotników, który stał się pierwszą legalnie działającą organizacją opozycyjną, walczącą o prawa obywatelskie. Dziś uważa się, że gdyby nie powstanie tej organizacji, nie powstałaby później Solidarność, która przyczyniła się do obalenia systemu komunistycznego w Europie.

fot. ze zbiorów M. Dygala



### KAMIEŃ WĘGIELNY POD BUDOWĘ POMNIKA U ZBIEGU UL. ŻEROMSKIEGO I 25 CZERWCA (DAWNIEJ 1 MAJA)

W październiku 1980 roku powołano Międzyzakładową Komisję Założycielską NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, która w następnym roku czyniła starania o wbudowanie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik upamiętniający wydarzenia sprzed pięciu lat. Społecznicy chcieli, aby pomnik stanął przy siedzibie KW PZPR, na co nie chciały zgodzić się władze. Ostateczną lokalizację ustalono w drodze kompromisu. W odsłonięciu kamienia uczestniczył m.in. późniejszy prezydent Lech Wałęsa.



fot. Łukasz Wójcik

### KIEDY PRZYJECHAĆ DO RADOMIA?

W czerwcu każdego roku pod hasłem „Zaczęło się w Radomiu” odbywa się cykl wydarzeń upamiętniających kolejne rocznice Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76. Program obejmuje m.in. występy największych gwiazd polskiej sceny muzycznej, wystawy poświęcone czasom PRL, wykłady i konferencje naukowe, prezentacje, wycieczki śladami wydarzeń sprzed lat oraz imprezy sportowe - Półmaraton Radomskiego Czerwca '76.

Aktualny program można znaleźć miesiąc przed wydarzeniami na stronach:  
[www.visitradom.pl](http://www.visitradom.pl)  
📍 [zaczelosiewradomiu](https://www.facebook.com/zaczelosiewradomiu)

## RADOM NA WEEKEND

# RADOM ROBOTNICZY.

fot. ze zbiorów M. Dygala





fot. ze zbiorów MJM

Początek lat 70. XX wieku przyniósł nadzieję na rozwój Polski. Realizowano wówczas wiele państwowych inwestycji w przemysł i budownictwo mieszkalne, finansowanych głównie za pomocą zagranicznych kredytów. W połowie dekady zaczęły rosnąć nierówności społeczne, wynikające ze znacznych różnic w zarobkach. W sklepach coraz częściej brakowało podstawowych artykułów spożywczych dla zwykłych obywateli.

Tymczasem uprzywilejowane grupy - członkowie partii komunistycznej i aparatu ucisku - do woli mogły kupować towary niedostępne dla innych. W trudnej sytuacji gospodarczej 24 czerwca 1976 roku władze rządzącej krajem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłosiły podwyżki cen większości artykułów spożywczych - od 30 do nawet 150%. Dla najmniej zarabiających robotników to było zbyt wiele.



fot. ze zbiorów AIPN

**ZAPRASZAMY NA SPACER ŚLADAMI JEDNEGO Z NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ W NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI, RADOMSKIEGO PROTESTU ROBOTNICZEGO 1976 ROKU, KTÓRY ZMIENIŁ HISTORIĘ POLSKI I EUROPY.**

**ZAKŁADY METALOWE IM. GEN. WALTERA (ul. 1905 Roku 1)**

Fabryka była drugim co do wielkości radomskim pracodawcą. Zatrudniała ok. 11 tys. osób. 25 czerwca 1976 roku brygada z pierwszej zmiany z budynku P-6 odmówiła podjęcia pracy. Dołączyli do niej robotnicy innych wydziałów. Łącznie w samych tylko Zakładach Metalowych przestało pracować ok. 5 tys. osób. Ponieważ prawie nikt z kierownictwa fabryki nie chciał z nimi rozmawiać, strajkujący postanowili pójść pod siedzibę Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Musieli wyrwać bramę swojego zakładu, aby wydostać się na ulicę. Mniejsze grupki z „Waltera” komunikowały się z robotnikami z innych fabryk, skutkiem czego do strajku dołączyli m.in. pracownicy Zakładów Sprzętu Grzejnego, Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radoskór” i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

**BUDYNEK BYŁEJ SIEDZIBY KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ (UL. 25 CZERWCA 68 - NIEGDYS UL. 1 MAJA, OBECNIE BUDYNEK REGIONALNEJ DYREKCYJ LASÓW PAŃSTWOWYCH)**

Demonstranci podzielili się na dwie grupy. Część z nich poszła do innych zakładów, których pracownicy wkrótce dołączyli do akcji protestacyjnej. W Zakładach Mięśnych zdenerwowani strajkujący zabrali z chłodni wędlinę, która była przeznaczona na eksport do ZSRR. Łącznie ok. 12 tys. robotników stanęło pod budynkiem KW PZPR, żądając rozmów z władzami. I sekretarz partii Janusz Prokopiak, pod naciskiem demonstrantów, zadzwonił do Warszawy i przekazał postulaty strajkujących o wycofaniu się z podwyżek. Kazał robotnikom czekać na odpowiedź, a w tajemnicy został ewakuowany do komendy milicji. Gdy demonstranci zorientowali się, że zostali oszukani, zdemolowali i podpalili budynek. W tym czasie do Radomia dotarły Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej z Warszawy, Lublina, Łodzi i Kielc oraz posiłki z Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie. Na ulicach rozpoczęły się walki demonstrantów z ZOMO.

fot. ze zbiorów AIPN



fot. ze zbiorów AIPN

**BYŁA SIEDZIBA KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ (UL. KILIŃSKIEGO 30, OBECNIE URZĄD MIEJSKI)**

W trakcie walk na ulicach miasta milicja wyłapywała zarówno protestujących, jak i przypadkowych przechodniów. Pretekstem do represji bywały np. brudne dłonie aresztowanego, gdyż milicjanci uznawali taką osobę za biorącą udział w strajku. Łącznie zatrzymano 634 osoby. Na tych, którzy wpadli w ręce funkcjonariuszy, czekały tzw. ścieżki zdrowia. Zatrzymani musieli przejść między dwoma szpalerami milicjantów, którzy bili ich pałkami i kopali. Jeśli aresztowany szedł za szybko lub upadł, musiał „ścieżkę” pokonać jeszcze raz. Wiele osób było poniżanych poprzez konieczność rozebrania się do naga. W podobny sposób traktowano również kobiety, które rozebrane do pasa przykuwano kajdankami na korytarzach, wystawiając je na widok publiczny. W wyniku tortur aresztowani mieli m.in. wybite zęby oraz połamane szczęki i kończyny. Inni demonstranci bezskutecznie próbowali wedrzeć się do budynku, aby odbić zatrzymanych z rąk milicji.

**KOŚCIÓŁ JEZUITÓW PW. TRÓJCY ŚWIĘTEJ (PL. KAZIMIERZA WIELKIEGO)**

Zanim robotnicy z licznych zakładów zgromadzili się przed siedzibą Komitetu Wojewódzkiego PZPR, utworzyli pochód. Na trasie ich marszu znalazł się kościół Trójcy Świętej, gdzie spotkali proboszcza z parafii Pelagów (na południe od Radomia), ks. Romana Kotlarza. Duchowny pobłogosławił strajkujących ze schodów kościoła, przeszedł z nimi część trasy i wrócił do swojej parafii. Pod wpływem wydarzeń wygłosił później kilka kazań w obronie praw robotników. W lipcu 1976 roku był wielokrotnie nachodzony i torturowany przez „nieznanych sprawców”, a w rzeczywistości funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Zmarł 18 sierpnia 1976 roku - oficjalnie z przyczyn naturalnych.

fot. ze zbiorów ks. E. Poniewierskiego

